

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa E. K.

przeciwko Bankowi (...) w R.

o odszkodowanie związane z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 lipca 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w G. - Ośrodka Zamiejscowego w R.

z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt IX Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z 7 grudnia 2017 r., zasądził od pozwanego Banku (...) w R. na rzecz powódki E. K. kwotę 22.522,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy w G. - Ośrodek Zamiejscowy w R., po rozpoznaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu pierwszej instancji, wyrokiem z 12 kwietnia 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, rozstrzygnął o kosztach postępowania za obie instancje oraz zobowiązał powódkę do zwrotu kwoty

wypłaconej przez stronę pozwaną w wyniku nadania wyrokowi Sądu pierwszej instancji rygoru natychmiastowej wykonalności.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 56 § 1 k.p. oraz art. 58 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z § 1, § 2 ust. 1 i ust. 2 oraz § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1632), a także art. 100 § 2 pkt 1 i pkt 2 k.p.

Sąd Najwyższy, wyrokiem z 18 grudnia 2019 r., I PK 210/18 (OSNP 2020, nr 12, poz. 133) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w G. - Ośrodkowi Zamiejscowemu w R. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy uznał, że przed Sądem drugiej instancji zostało udowodnione (bezsprzecznie) jedynie opuszczenie przez powódkę stanowiska pracy i siedziby zakładu pracy przed zakończeniem dnia pracy w dniu 17 stycznia 2017 r. bez uzyskania stosownej zgody bezpośredniego przełożonego (prezesa lub wiceprezesa zarządu banku). Zachowanie powódki było formalnie bezprawne. Brak jednak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku koniecznych rozważań (ustaleń faktycznych i ocen prawnych) co do możliwości przypisania powódce winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa oraz ewentualnego naruszenia istotnych interesów pracodawcy, co jest niezbędne do prawidłowego zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Chodzi o ustalenie, czy nastąpił jakikolwiek negatywny skutek zachowań powódki, który mógłby zostać uznany za szkodliwy dla pracodawcy, na czym to polegało (mogło polegać), a następnie czy powódka mogła (powinna była) przewidzieć możliwość nastąpienia szkodliwego skutku albo do niego zmierzała lub się nań godziła. Oceny wymaga, czy w ustalonych okolicznościach faktycznych powódce można przypisać rażące niedbalstwo lub winę umyślną.

Sąd Okręgowy, ponownie rozpoznając sprawę po wyroku Sądu Najwyższego, ustalił, że pozwany Bank nie kontrolował sam i nie zwracał się do organu rentowego o weryfikację prawidłowości zwolnienia lekarskiego wystawionego powódce od 17 stycznia 2017 r. W czasie nieobecności powódki w

pracy zreorganizowano podległy jej zespół. Po wyjściu powódki z pracy 17 stycznia 2017 r. w celu udania się do lekarza, prezes zarządu pozwanego Banku od razu zleciła przekazanie wszystkich dokumentów upoważnionym osobom, co wynika z jej zeznań złożonych w sprawie.

Na podstawie ustaleń poczynionych na początkowym etapie sprawy, jak i po ponownym jej rozpoznaniu, Sąd drugiej instancji uznał za chybione zarzuty apelującego pracodawcy co do oceny materiału dowodowego oraz zastosowania prawa materialnego. Okoliczność, że powódka przed wyjściem z pracy przeglądała strony internetowe dotyczące uprawnień pracowników w razie wypowiedzenia im warunków pracy i płacy, nie świadczy o tym, że powódka nie była chora, skoro otrzymała od lekarza zwolnienie lekarskie obejmujące także dzień 17 stycznia 2017 r. Podnoszenie w apelacji pracodawcy, że powódka 17 stycznia 2017 r. nie wykazała swojej niedyspozycji zdrowotnej, jest bezzasadne, skoro ani Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ani płatnik składek nie kwestionowali formalnej poprawności zaświadczeń lekarskich ani prawidłowości wykorzystania zwolnienia przez powódkę, mimo posiadania takich uprawnień.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie sposób przypisać powódce winy umyślnej bądź rażącego niedbalstwa, co jest konieczne do zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. W dniu 17 stycznia 2017 r. powódka od rana czuła się źle. Z zeznań świadka wynika, że źle wyglądała i skarżyła się na złe samopoczucie. Pogorszenie jej stanu psychicznego nastąpiło po rozmowie z członkami zarządu, w czasie której prezes zarządu zapowiedziała wypowiedzenie powódce warunków pracy i płacy, czyli faktycznie degradację zawodową. Powódka poinformowała bezpośrednią przełożoną o swoim złym samopoczuciu i o tym, że udaje się do lekarza. Zachowała się zgodnie z istniejącą u pozwanego praktyką. Skoro nigdy wcześniej nie zdarzyło się, żeby pracownik na takie wyjście nie uzyskał zgody, nie ma podstaw do przypisania powódce winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w zakresie wyjaśnienia przyczyn wyjścia z pracy. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia jej winy jest również korzystanie przez nią z długotrwałego zwolnienia lekarskiego, co dowodzi, że jej schorzenie miało charakter poważny. Biorąc pod uwagę rodzaj dolegliwości i wcześniejsze leczenie u lekarza rodzinnego,

udanie się w dniu zdarzenia do tego właśnie lekarza (w miejscu zamieszkania powódki) było uzasadnione i nie dowodzi złej woli czy winy powódki.

Z okoliczności faktycznych sprawy nie wynika również, aby powódka – wychodząc do lekarza bez uzyskania formalnej zgody prezesa zarządu – swoim działaniem naruszyła interesy pracodawcy lub co najmniej spowodowała realne zagrożenie tym interesom. Apelujący, w piśmie rozwiązującym stosunek pracy, nie zarzucił powódce, że nie zabezpieczyła dokumentów, szaf i pomieszczeń, które zajmowała, i nie zdała swoich obowiązków przełożonym. Podniósł ten zarzut dopiero w apelacji, choć wcześniej prezes zarządu pozwanego Banku w swoich zeznaniach nie twierdziła, by jakieś interesy pozwanego zostały chociażby zagrożone.

Sąd drugiej instancji zauważył także, że wobec wcześniejszej, długiej nieobecności powódki z powodu choroby dokonano zmian w dziale księgowości, a nawet na pewien okres powierzono powódce wykonywanie innych zadań niż księgowej po jej powrocie z zasiłku chorobowego w grudniu 2016 r. W ocenie Sądu, strona pozwana nie wykazała, że skutek zachowania powódki w dniu 17 stycznia 2017 r. interesy pracodawcy zostały naruszone lub zagrożone.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w G. - Ośrodek Zamiejskowy w R., wyrokiem z 22 czerwca 2020 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w pkt. II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; oddalił apelację w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 390 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Strona pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w G. - Ośrodka Zamiejskowego w R., zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

a) naruszenia przepisów postępowania: art. 398¹³ § 2 k.p.c., art. 398³ § 1 i 3 k.p.c., art. 398²⁰ k.p.c. oraz

b) naruszenia prawa materialnego: art. 52 § 1 pkt 1 k.p. oraz przepisów § 1, § 2 ust. 1 i ust. 2 oraz § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy.

W ocenie strony skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w związku z podstawami kasacyjnymi. Skarżący Bank zarzucił, że ponowne ustalenie faktów i ponowna ocena dowodów w sprawie rozstrzygniętej uprzednio prawomocnym wyrokiem Sądu drugiej instancji, dokonane przez Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę, oraz wydanie w następstwie tego stanu rzeczy wyroku odmiennego od poprzedniego jest niedopuszczalne i w sposób rażący narusza przepisy art. 398¹³ § 2 k.p.c. i art. 398³ § 1 i § 3 k.p.c. Ponadto, zdaniem skarżącego, Sąd drugiej instancji w sposób istotny naruszył art. 398²⁰ k.p.c. przez nieuwzględnienie przywołanych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 18 grudnia 2019 r. dwóch wyroków Sądu Najwyższego: z 5 lipca 2012 r., I PK 31/12 (LEX nr 1250554) oraz z 22 grudnia 1998 r., I PKN 507/98 (OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 132), przemawiających na korzyść pozwanego i potwierdzających prawidłowe działanie pozwanego wobec powódki. Ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na rażąco błędną wykładnię art. 52 § 1 pkt 1 k.p. oraz § 1, § 2 ust.1 i ust. 2 oraz § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy.

Z tych przyczyn skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania z jednoczesnym pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej pozwanego do rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje

strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określają art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego m.in. obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z kolei zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że istnieje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element

interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003, nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania pogłębionej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Skarżący podnosi, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty uchybił przepisom prawa procesowego i materialnego, w szczególności przez dokonanie dodatkowych ustaleń faktycznych oraz ponownej oceny dowodów po uchyleniu przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego i skierowaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sformułowane przez skarżącego zarzuty nie dają podstaw do przyjęcia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Należy podkreślić, że przytoczone przez stronę skarżącą przepisy postępowania: art. 398¹³ § 2 k.p.c., art. 398³ § 1 i § 3 k.p.c. regulują postępowanie przed Sądem Najwyższym. Nie są skierowane do Sądu drugiej instancji. Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok, nie był obowiązany do ich zastosowania. Nie mógł ich naruszyć. Powołane w skardze kasacyjnej przepisy (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wyrażają kluczową zasadę rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy – zasadę związania Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sąd drugiej instancji, a

tym samym niedopuszczalności oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów. Oznacza to tyle, że Sąd Najwyższy – co do zasady – nie prowadzi postępowania dowodowego, nie dokonuje własnych ustaleń faktycznych ani własnej oceny dowodów. Stąd wynika ogólne stwierdzenie, że Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie sądem faktów. Z przytoczonych przepisów nie wynika natomiast w żaden sposób, że po uchyleniu przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji – i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi – wykluczone (niedopuszczalne) jest prowadzenie dalszego postępowania dowodowego, dokonywanie dodatkowych (odmiennych) ustaleń faktycznych oraz odmiennej oceny dowodów. Właśnie dlatego, że Sąd Najwyższy nie mógł przeprowadzić uzupełniającego postępowania dowodowego oraz dokonać własnej oceny dowodów, konieczne było uchylenie pierwszego wyroku Sądu Okręgowego – po to, aby to ten Sąd dokonał dodatkowych ustaleń faktycznych niezbędnych do prawidłowego zastosowania prawa materialnego (w tym przypadku art. 52 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Nie doszło również do oczywistego naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Ze względu na wyjątkowość możliwości ograniczenia samodzielności sądu powszechnego dopuszczonej tym przepisem, pojęcie „wykładnia prawa” należy rozumieć wąsko – jako wyjaśnienie treści przepisów prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 października 2002 r., II CKN 860/00, LEX nr 75274; z 9 lutego 2005 r., II CK 413/04, LEX nr 395075; z 25 listopada 2008 r., II CSK 335/08, LEX nr 484701; z 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662; z 26 lutego 2009 r., IV CSK 415/08, LEX nr 610218 i z 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09, LEX nr 677771). Sąd drugiej instancji nie jest związany innymi niż wyjaśnienie treści przepisów (wykładnia prawa w sensie ścisłym) wypowiedziami Sądu Najwyższego zawartymi w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., II CSK 294/06, LEX nr 1074393). W szczególności nie jest związany wskazaniem co do dalszego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., III PK 8/10, LEX nr 694231). Nie stanowią wiążącej wykładni prawa wypowiedzi Sądu Najwyższego zwracające uwagę na mankamenty w ustaleniach faktycznych poczynionych przez

sądy powszechne lub sugerujące kierunek uzupełnienia tych ustaleń, a także sygnalizujące konkretne kwestie, które powinny być rozważone w okolicznościach rozpoznawanej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 2016 r., II CSK 230/15, LEX nr 2025773 i z 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17, LEX nr 2613538). W konsekwencji do naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. dochodzi tylko wtedy, gdy sąd, któremu sprawa zostaje przekazana, stosując normę prawną poddaną wykładni Sądu Najwyższego, nie uwzględni wyników tej wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2009 r., II CSK 668/09, LEX nr 510961), a nie wtedy, gdy nie uwzględni powołanych przez Sąd Najwyższy innych wyroków tego Sądu. Odwołanie się do wcześniejszego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego ma na celu zwrócenie uwagi na kształtującą się lub już ukształtowaną linię orzecniczą (zwłaszcza gdy wykładnia określonego przepisu jest na przestrzeni wielu lat utrwalona i ugruntowana), ewentualnie na możliwe różne warianty wykładni w związku z różnorodnymi stanami faktycznymi.

Do naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. nie może dojść zwłaszcza przez dokonanie przez sąd drugiej instancji dodatkowych ustaleń i ponownej oceny materiału dowodowego. Warto mieć na uwadze, że związanie dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisu może obligować sąd *meriti* do uzupełnienia stanu faktycznego sprawy, jeśli wymaga tego prawidłowa subsumcja (zastosowanie konkretnego przepisu prawa materialnego).

W wyroku z 18 grudnia 2019 r., I PK 210/18, Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zgodzie z utrwalonym orzecnictwem, podkreślając znaczenie przesłanki winy oraz naruszenia lub zagrożenia interesów pracodawcy przy zarzucie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków. Skarżący, przytaczając (selektywnie) cytowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z 18 grudnia 2019 r. wcześniejsze orzeczenia, nie dostrzegł istoty tego rozstrzygnięcia, a mianowicie zakwestionowania zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w wyniku przedwczesnego zakwalifikowania przez Sąd Okręgowy zachowania powódki jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w niedostatecznie ustalonym stanie faktycznym. W szczególności za niezasadne należy uznać powołanie się przez skarżącego na wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012 r., I PK 31/12, ponieważ pozwany pomija w tym przypadku podstawę

faktyczną tego orzeczenia, a mianowicie ustalenia sądu drugiej instancji co do motywacji pracownika oraz wpływu jego zachowania na interes pracodawcy. Wyrok z 5 lipca 2012 r., I PK 31/12, w zakresie wykładni art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie stoi w sprzeczności ani z wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2019 r., I PK 210/18, ani zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w G. - Ośrodka Zamiejscowego w R. z 22 czerwca 2020 r.

Skarżący powołuje się także na oczywistą wadliwość dokonanej przez Sąd drugiej instancji wykładni prawa materialnego, polegającej na przyjęciu, że zaświadczenie lekarskie L-4 jest bezwarunkową gwarancją uwolnienia pracownika od jakiejkolwiek odpowiedzialności z tytułu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych oraz że dostarczenie przez pracownika (lub nawet za pośrednictwem innej osoby) takiego zaświadczenia do siedziby pracodawcy w tym samym dniu, w którym pracownik dopuścił się nawet najbardziej naganego czynu na terenie zakładu pracy, wyklucza możliwość zastosowania przez pracodawcę wobec takiego pracownika art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Nawet pobieżna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji nie potwierdza, aby Sąd ten uznał, że zaświadczenie lekarskie jest bezwarunkową gwarancją uwolnienia pracownika od jakiejkolwiek odpowiedzialności z tytułu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków. Takiego stwierdzenia nie ma w argumentacji Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wykładnię prawa przedstawioną w wyroku Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2019 r., I PK 210/18, należy powtórzyć, że warunkiem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest zarówno bezprawność działania lub zaniechania pracownika, rozumiana jako naruszenie jego obowiązków objętych treścią stosunku pracy, jak i stosunek psychiczny sprawcy tego naruszenia do skutków swojego postępowania określony wolą i możliwością przewidywania (świadomością), czyli winą. Dodatkowym elementem pozwalającym na zakwalifikowanie zachowania pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych jest naruszenie jego działaniem lub zaniechaniem interesów pracodawcy lub co najmniej zagrożenie tym interesom.

Skarżący pracodawca, kwestionując zasadność wyroku Sądu drugiej instancji, nie odniósł się do kluczowej dla rozpoznawanej sprawy kwestii zawinienia powódki (stopnia jej winy), na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, uchylając poprzedni wyrok i kierując sprawę do ponownego rozpoznania. Skarżący pomija w skardze kasacyjnej wykładnię przedstawioną w wyroku Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2019 r., I PK 210/18, traktując wywód sądu kasacyjnego wybiórczo. Już samo to przemawia za tym, że skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, uznając, że nie zachodzi oczywista zasadność skargi kasacyjnej, orzekł jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.